

Małgorzata Duda (PAT, Kraków)

Bezrobocie – zaprzeczeniem godności osoby ludzkiej

Dopóki będzie żył na ziemi człowiek, dopóty będzie on prawdziwie uczestniczył w dziele stworzenia poprzez pracę. Jest ona bowiem jednym z czynników tego powołania. Człowiek nieustannie odczytuje siebie jako istotę powołaną przez Boga do czynienia sobie ziemi poddaną. Nawet gdyby nie chciał, zawsze będzie stanowiącym o sobie podmiotem (LE 6). Bóg powierzył człowiekowi tę najwyższą wolność jako zadanie. Dlatego należy powtórzyć: „praca ludzka stanowi klucz, i to chyba najistotniejszy, do całej kwestii społecznej” (LE 3)¹.

Te słowa Jana Pawła II stały się podstawą dla oceniania stosunków społeczno-politycznych w świecie.

Praca więc – przypomina w swym nauczaniu Papież – jest wpisana w istnienie człowieka od samego początku. Stała się miernikiem jego poziomu życia: przez nią się rozwija, pomnaża swoje dobra, doskonalili otoczenie – jest charakterystyczna tylko dla rodzaju ludzkiego. Każdy pracujący nie tylko poznaje i rozwija swoje zdolności i umiejętności, ale przez współpracę z innymi wzbogaca dorobek poprzednich pokoleń – tworzy dziedzictwo kulturowe.

Jan Paweł II, od początku swego 25-letniego pontyfikatu, ukazuje wagę i jednocześnie złożoność ludzkiej egzystencji, która przeplata się z pracą. Swoistą „Ewangelią pracy” stała się Jego encyklika *Laborem exercens*, opublikowana w 1981 roku, w trzecim roku pontyfikatu. Ojciec Święty wskazuje na Chrystusa

¹ Jan Paweł II, *Przesłanie do uczestników międzynarodowej konferencji nt. pracy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2001 nr 11-12, s. 7.

jako na źródło wolności, wzajemnego szacunku ludzi oraz solidarnego udziału w życiu zawodowym. Chrześcijanin winien opierać swoje działania na podstawowych zasadach moralnych i ewangelicznych, a przez swój udział w Eucharystii – podejmować swoją misję w łączności z ofiarą Chrystusa. Przez to każdy chrześcijanin – naucza Papież – jest powołany do składania Bogu ofiary pracy swoich rąk, w zamian otrzymując chleb życia wiecznego².

Podjęcie do zagadnienia pracy powinno wspierać się na dwóch filarach: personalistycznym i transcendentnym. Przez pracę ludzie mają budować świat, w którym każdy doczeka się swojej godności i należnego miejsca w społeczeństwie. Troszcząc się o ziemię powierzoną przez Boga, człowiek tym samym ją chroni i rozwija, czyli kontynuuje dzieło stwórcze (LE 25). Kształtując siebie w procesie pracy, każdy z nas zwraca się jednocześnie ku bliźniemu i przez współpracę umożliwia udział w trudzie drugiego człowieka. Dlatego też praca partycypuje w godności człowieka, który pracując – wypełnia wolę samego Boga (LE 4). Bez względu na rodzaj wykonywanej pracy ma ona charakter ludzki i ludziom ma służyć. Wprawdzie zmiany ulegają formy pracy, ale wymóg poszanowania niezbywalnych praw człowieka jest niezmienny. Jan Paweł II przestrzega jednak przed ich lekceważeniem i konsekwencjami takiej obojętności tak dla jednostki, jak i całych społeczności. Dotyczy to w szczególności zjawiska bezrobocia, które na niespotykaną skalę obejmuje coraz większą liczbę kobiet i mężczyzn na całym świecie. Prawo do pracy stanowi dobro podstawowe i jako takie jest pierwszorzędnym warunkiem godnego życia. Praca i jej brak to sprzeczność, dlatego Papież wzywa społeczeństwa do współpracy w dziedzinie przywrócenia stanu równowagi pomiędzy wymogami wolnego rynku, a prawem do pracy dla wszystkich. Bezrobocie jest zjawiskiem negatywnym – jest złem, ponieważ zaprzecza godności osoby ludzkiej

² Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do uczestników zgromadzenia generalnego Światowego Ruchu Chrześcijańskich Ludzi Pracy*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2000 nr 9, s. 9.

- jest stanem „bez pracy” (LE 18). Praca ma służyć człowiekowi i dlatego jego działalność podlega ocenie nie tylko według kryteriów ekonomicznych, ale i moralnych.

Sytuacja człowieka pozbawionego pracy prowadzi często do nieodwracalnych zmian w postrzeganiu siebie i społeczeństwa. Wprowadza w dotychczasowe życie nową jakość: uprzedzenie, niechęć do aktualnego stanu, zaburza ład społeczny, podważa sens działań, osiągnięć zawodowych i rodzinnych.

Ojciec Święty wskazuje na niebezpieczeństwo rozszerzania się zjawiska pozostawania bez pracy, czy pracy w niepełnym wymiarze godzin. Bezrobocie dotyka dzisiaj nie tylko słabo wykształconych czy pochodzących z regionów słabo rozwiniętych gospodarczo. Staje się doświadczeniem krajów bogatych, ludzi dobrze wykształconych, coraz częściej młodych; zarówno kobiet jak i mężczyzn - ludzi różnych ras i religii.

W licznych przemówieniach, podczas swoich pielgrzymek, Papież podejmuje sytuację ludzi pozbawionych pracy wskazując na negatywne skutki takiego stanu rzeczy. Częściowy, a tym bardziej całkowity brak pracy prowadzi do niekorzystnych zmian we własnym obszarze zawodowym i środowisku rodzinnym bezrobotnego. Zatraca się etos pracy, zanika motywacja do dalszego kształcenia; niebezpiecznemu zatarciu ulega granica pomiędzy tym, co dobre, a tym, co złe. W nierównej walce o pracę dochodzi często do działań niezgodnych z prawem, czy nawet przestępczych. W efekcie końcowym - naucza Papież - prowadzi to do spustoszenia moralnego³.

Bezrobocie, podobnie jak praca, jest więc faktem ludzkim. Rozwija się w atmosferze obojętności, rodzi konflikty, biedę i społeczne wykluczenie. Szczególną troską obejmuje Papież młodych poszukujących pracy, bezrobotnych, ludzi, którzy nie otrzymują należnego im wynagrodzenia, a nade wszystko pracujące i wyzyskiwane dzieci. Ojciec Święty przypomina, że prawo do pracy jest

³ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli związków zawodowych, 2 grudnia 1996 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1997 nr 2.

nierozerwalnie związane z prawami rodziny, a więc – w dalszej kolejności – i prawami człowieka. Rozwijając nauczanie swoich poprzedników zauważa, że sprawiedliwa zapłata winna zabezpieczyć rodzinie godziwą egzystencję: materialną, społeczną, kulturową, ale i duchową (KDK 67, QA 18). Zła sytuacja materialna rodziny determinuje wprost psycho-społeczną jakość życia jej członków. Bieda materialna niesie ze sobą nędzę moralną, która w ostateczności prowadzi do zatracenia przez człowieka swej godności – swego człowieczeństwa⁴. To w rodzinie, niczym w soczewce, skupiają się problemy szerszych zbiorowości: alkoholizm, narkomania, prostytucja, kontakty ze światem przestępczym czy działania antyspołeczne. Bezrobocie – pośrednio, a trudności materialne – bezpośrednio ukazują zniszczenia, jakie może brak pracy dokonać w organizmie rodziny: dla relacji między małżonkami i dziećmi. Kościół, w osobie Jana Pawła II, podejmuje walkę o świętość rodziny, o prawo do godziwego życia i wychowania dzieci (FC 45)⁵.

Doświadczenie bezrobocia wskazuje na negatywne skutki w szerszym wymiarze – dla pokoju tak tego wewnętrznego, jak i międzynarodowego. Czas wolny, który w normalnym wymiarze pracy staje się dla człowieka dobrodziejstwem, w przypadku długotrwale bezrobotnego – niesie w sobie przekleństwo. Rodzi pokusę czerpania z tego, co stanowi zło w znaczeniu społecznym i moralnym. Wzrastające niezadowolenie jest często wykorzystywane przez siły polityczne zgodnie z ich partykularnymi interesami. Bezrobotnym są one często ukazywane jako – wątpliwe – korzyści prowadzące do poprawy ich losu. Przeszłość historyczna pokazała, do czego może prowadzić manipulacja losami ludzkimi i ich nastrojami – jak może być destrukcyjna⁶.

⁴ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1993*, „L'Osservatore Romano” 1993, nr 1 s. 6.

⁵ Jan Paweł II, *List do Rodzin z okazji Roku Rodziny 1994*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1994 nr 3.

⁶ Jan Paweł II, *Przemówienie na Światowy Dzień Pokoju 1993*, [w:] *Nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II – komputerowy zbiór dokumentów papieskich*, Kraków 1999.

W swym nauczaniu społecznym Jan Paweł II wskazuje na solidarność międzyludzką jako na siłę zdolną do przeciwdziałania zjawisku bezrobocia i jego negatywnym skutkom⁷. W jednym ze swych przemówień wzywa wszystkich uczestników życia gospodarczego i politycznego do walki z wszechogarniającą globalizacją, opartą wyłącznie na kryteriach ekonomicznych.

Szczególną uwagę należy poświęcić młodym szukającym pracy, bezrobotnym, ludziom, którzy nie otrzymują wystarczającego wynagrodzenia lub którym brakuje środków materialnych (...). Słusznie zwraca się dzisiaj uwagę na ochronę ludzi pracy, których nie wolno poddawać presjom uwłaczającym ich człowieczeństwu, ale należy szanować ich niezbywalną ludzką godność oraz prawa każdego, zwłaszcza prawo do godziwego życia i właściwego rozwoju kariery zawodowej (...). Jest to normalny wyraz ludzkiej solidarności, równouprawnienia i sprawiedliwości w relacjach między pokoleniami, do jakiego Kościół pragnie nakłonić wszystkich członków współczesnego społeczeństwa⁸.

Pierwszą instytucją, na której spoczywa obowiązek pomocy, jest państwo, które

powinno prowadzić politykę gospodarczą, mającą na celu zapewnienie równowagi wzrostu, ubezpieczenie społeczne bezrobotnych i politykę przekwalifikowania zawodowego, która ułatwia przepływ pracowników z sektorów przechodzących kryzys, do innych rozwijających się pomyslnie (CA 15).

Wielka odpowiedzialność spoczywa na rządzących, ale nie mniejsza jest odpowiedzialność różnych instytucji i organizacji, które stoją na straży pracowników i pracodawców. Zadaniem wszystkich jest nie tylko bronienie interesów stron występujących na rynku pracy, w sposób uczciwy i na drodze dialogu – co podkreśla Papież – ale również krytyczna analiza owych organizacji (CA 15–16).

⁷ Por. Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników drugiej sesji plenarnej Papieskiej Akademii Nauk Społecznych 22 marca 1996 r.*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1996 nr 6.

⁸ Por. Jan Paweł II, *List Ojca Świętego do uczestników zgromadzenia generalnego Światowego Ruchu Chrześcijańskich Ludzi Pracy*, dz. cyt., s. 10.

Bezrobocie, zdaniem Jana Pawła II, jest swoistym znakiem niedorozwoju społecznego i gospodarczego współczesnych cywilizacji – stanowi przestrzeń społecznego wykluczenia i zakłócenia normalnych relacji. Dlatego, w oparciu o zasadę pomocniczości, apeluje o tworzenie atmosfery moralnej odpowiedzialności za stan zatrudnienia, los pozostających bez pracy i pozytywnego stosunku do samej pracy⁹. Papież nieustannie apeluje o refleksję nad nowymi formami solidarności politycznej, ekonomicznej i społecznej na wszystkich szczeblach życia społecznego. „Kultura ludzi pracy mimo wszelkich przeszkód musi pozostać kulturą solidarną – w codziennej rzeczywistości pracy, w miejscach zamieszkania”¹⁰. Należy przewyższać nierówności ekonomiczne i społeczne istniejące w świecie oraz przywrócić właściwą hierarchię wartości, w której pierwsze miejsce zajmuje godność ludzi pracy, ich wolność, odpowiedzialność i niezbędny udział w życiu przedsiębiorstwa. Z jednej strony globalizacja gospodarki i nowe technologie stwarzają realne możliwości postępu, to jednak istnieje i druga strona, przed którą przestrzega Papież. Ten sam postęp przyczynia się zarazem do pogłębienia problemu bezrobocia, dyskryminacji i skrajnej nietrwałości zatrudnienia¹¹.

Dwie zasady: solidarność międzynarodowa i pomocniczość rządzących stanowią gwarancje moralne dla ludzi i narodów. To dzięki nim przestaną być one tylko narzędziami, ale staną się „twórcami własnej przyszłości”. Słuszność takiego wyboru Papież uzasadnia faktem, iż wszyscy stanowimy jedną rodzinę ludzką i dlatego jesteśmy powołani do tego, „aby solidarność rodziny ludzkiej uznać za zasadniczy warunek życia na ziemi”. Aby jednak wspólny wysiłek ludzkości przyniósł oczekiwane rezultaty, w postaci przewyżczenia zjawiska bezrobocia, potrzeba nowej kultury pracy. Dlatego zwraca się z apelem, nie tylko do pracow-

⁹ Jan Paweł II, *Rozwój i solidarność: dwie drogi wiodące do pokoju. Orędzie na XX Światowy Dzień Pokoju*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1986 nr 11-12.

¹⁰ Jan Paweł II, *O obowiązku poszanowania świata stworzonego*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2002 nr 11-12.

¹¹ Szerzej: tamże, nr 11-12.

ników, przedsiębiorców i pracodawców, ale, do przedstawicieli świata kultury i nauki, aby pomogli właściwie rozumieć przeobrażenia współczesnego świata.

Musicie wyraźnie mówić o szansach i zagrożeniach, jakie wiążą się z przemianami, (...) musicie ukazywać możliwości działania, które pozwolą nadawać przemianom taki kierunek, aby przynosiły one jak największy pożytek rozwojowi całej rodziny ludzkiej¹².

Jan Paweł II szczególną troską obejmuje ludzi młodych, zarówno tych już pracujących, jak i tych jeszcze uczących się. Zwracając się do młodych w 1985 roku, wzywa ich do „pracy u podstaw”: w domu i w szkole.

W rodzinie i w szkole młodzi – nadzieja świata i Kościoła – mogą nauczyć się rzetelności i pracowitości, które w dorosłym życiu wydadzą pożądane owoce poprzez uczciwą pracę. Tylko uczciwa i odpowiedzialna praca jest drogą, która wiedzie do nadziei na lepsze jutro¹³.

Kościół, głosem Jana Pawła II, nie godzi się na istnienie bezrobocia i jego instytucjonalizowanie. Niedopuszczalny jest podział społeczeństwa na stałego robotnika i stałego bezrobotnego. Dychotomia ta jest nie do przyjęcia, ponieważ zaprzecza godności osoby ludzkiej, a działania społeczeństw sprowadza do mechanizmów czysto ekonomicznych. Papież przypomina o prymacie osoby w dziedzinie ekonomii, pracy nad kapitałem (RH 16). W swej adhortacji o powołaniu świeckich przypomina o odpowiedzialności „wszystkich za wszystkich” – o ciągle aktualnym wezwaniu „jedni – drugich brzemiona noście” (ChL 43). Papież dostrzega nie tylko potrzebę, ale i obowiązek służby drugiemu człowiekowi i społeczeństwu w sposób indywidualny, ale jeszcze lepiej zbiorowy. Dlatego tak ważne są zorganizowane działania Kościoła na rzecz pomocy ludziom dotkniętym „trądem bezrobo-

¹² Por. Jan Paweł II, *Należy wprowadzić w życie nowe formy solidarności*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2001 nr 11–12.

¹³ Por. Jan Paweł II, *Orędzie na Światowy Dzień Pokoju 1985 r.*, [w:] *Nauczanie...*; cyt. wyd.; *List do młodych całego świata „Parati semper” 1985 r.*, [w:] *Nauczanie...*, cyt. wyd.

cia", a wypływające z uspołecznienia i autentycznego uczestnictwa (CA 49).

Spośród wielu organizacji, instytucji i stowarzyszeń na uwagę zasługuje działalność chrześcijan w ramach wolontariatu oraz Akcji Katolickiej. Wolontariat, dzięki różnym formom solidarności i służby, które proponuje i konkretyzuje, uwrażliwia społeczeństwo na godność człowieka i jego potrzeby. W walce z bezrobociem i wszechogarniającą biedą Jan Paweł II domaga się konkretnej i wielkodusznej odpowiedzi – wzywa do uczestnictwa w trosce o drugiego człowieka, a bezrobotnego w szczególności. Domaga się gotowości służenia bliźniemu w duchu miłości, która jest najwspanialszą formą ewangelizacji (SRS 28–34). W swym przesłaniu do wolontariuszy w 2001 roku pisał:

Nie wystarczy zaradzić potrzebom kogoś, kto znajduje się w trudnej sytuacji materialnej, należy jednocześnie zaspokoić jego pragnienie wartości i głębokich odpowiedzi. Ważny jest rodzaj pomocy, którą się oferuje, ale jeszcze ważniejsze od tego jest serce, z jakim tej pomocy się udziela¹⁴.

Papież tak dobrze rozumie człowieka pracy, jego problemy, rozterki i ból z powodu jej utraty, ponieważ sam był robotnikiem. Ale rozumie także dzisiejszy świat, który niesie z sobą „dobrodziejstwa” współczesnej cywilizacji. Pojawiające się problemy oraz brak zaradności ze strony dotkniętych przez nie ludzi bardzo często są następstwem nieznamośności zachodzących wokół przemian. Coraz częściej dochodzi do zatarcia granicy pomiędzy dobrem i złem – człowiek postrzega siebie jako zagubionego i bezradnego. Często prowadzi to do dwóch skrajnych postaw: agresji lub apatii. Jan Paweł II apeluje więc o właściwe rozeznanie mechanizmów zachodzących przemian społeczno-ekonomicznych, których źródłem i celem pozostaje zawsze człowiek. Waga tych problemów jest tak duża, że w działania te muszą angażować się wszyscy członkowie Kościoła: kapłani i świeccy (ChL 43).

¹⁴ Jan Paweł II, *Miłość najwspanialszą formą ewangelizacji*, „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 2002 nr 3.

Wobec nieszczęścia, jakim niewątpliwie jest bezrobocie, istnieje konieczność nawiązania ścisłej więzi z Bogiem. Istnieje potrzeba doprowadzenia bezrobotnego i jego najbliższych do ołtarza – ukazania oblicza Boga, który jest miłością (1 J 4, 8), a jednocześnie przypomnienie, że miłość jest naczelnym prawem istnienia człowieka. Pilna potrzeba przemiany sumień skierowuje Kościół, a więc wszystkich wierzących, ku Chrystusowi, który dzieląc z ludźmi doświadczenie ziemskiego życia aż po śmierć, uczył postępować drogą miłości (Ef 5, 2). Jan Paweł II wskazuje na potrzebę studiowania i propagowania katolickiej nauki społecznej, która stanowi skuteczną pomoc dla potrzebujących wsparcia (SRS 41). Formacja duchowa jest potrzebna wszystkim uczestnikom rynku pracy: pracodawcy, pracującemu i bezrobotnemu, aby ich wzajemne relacje przesłaniała wartość człowieka jako podmiotu pracy. Jeżeli nawet zawiodą ludzie, to pozostanie Bóg, który jak dobry Ojciec, nieustannie troszczy się o wszystkich.

Reasumując: nauczanie społeczne Jana Pawła II to nieustanna walka o godność osoby ludzkiej. W odniesieniu do zagadnienia pracy jest przypomnieniem faktu wybrania i współodpowiedzialności za dzieła stworzone (por. Rdz 1, 28). Podstawą jest stwierdzenie, że praca ma wymiar personalistyczny, czyli stanowi warunek rozwoju człowieka. Praca ma nie tylko realizować indywidualne pragnienia czy potrzeby, ale nade wszystko ma tworzyć dobro wspólne. Kościół domaga się szacunku dla pracy jako dobra, które należy rozwijać i dzielić się z innymi. Rynek pracy to nie tylko „czysta ekonomia”, kierująca się prywatnym interesem i prawem zysku. Dlatego bezrobocie jest rzeczywistością „czwartego świata”, niemożliwą do zaakceptowania, bo tworzy przestrzeń społecznego wykluczenia i zaburzeń w relacjach moralnych.

Ojciec Święty wskazuje dwie zasady życia społecznego: solidarność i pomocniczość, jako pomocne w walce z negatywnymi konsekwencjami bezrobocia. Mają one pomagać tak organizować życie społeczne, by służyło rozwojowi każdej jednostki. Prawa ekonomiczne nie mogą stanowić przeciwwagi dla świata pracy –

ich swoistym ogranicznikiem jest dobro wspólne. Jan Paweł II wskazuje, że bezrobocie nie jest tylko sprawą pozbawionego pracy, ale w duchu solidarności winno angażować całą społeczność w skutecznej walce przeciwko niepożądanemu zjawisku.

Jeżeli praca ma wymiar społeczny, to ma je i bezrobocie. Dla Papieża jest ono nieładem moralnym i dlatego wymaga nieustannego kształtowania właściwych postaw etycznych wśród społeczeństwa „skażonego” tym zjawiskiem. W swych licznych wystąpieniach apeluje o postrzeganie zjawiska bezrobocia w skali globalnej, a jednocześnie w perspektywie poszczególnych narodów czy jednostek. Wzbudza sumienie i wrażliwość moralną, zachęca do solidarności z potrzebującymi; wzywa do pomocy w wymiarze materialnym, ale i duchowym. Ojciec Święty odwołuje się do całego Kościoła powszechnego, by swoją posługę ewangelizacyjną realizował w duchu opcji na rzecz ubogich, budując przy tym „cywilizację miłości”. Szczególną rolę przypisuje świeckim, którzy jako ludzie wiary – przez działalność w różnych instytucjach – mogą „zmienić oblicze tej ziemi”, świadomi odpowiedzialności przed Bogiem.

Jan Paweł II wskazuje na katolicką naukę społeczną jako klucz do odczytania problematyki bezrobocia, która w swym bogactwie podaje konkretne rozwiązania. Istnieje pilna potrzeba propagowania nauczania społecznego nie tylko ludziom wierzącym, ale ogółowi społeczeństwa, by w poczuciu solidarności ogólnoludzkiej włączyć się do pracy z bezrobotnymi i poszukującymi pracy.

I to co najważniejsze: czas bez pracy nie musi i nie powinien – zdaniem Papieża – być czasem straconym, czasem odrzucenia. Wręcz przeciwnie, powinien być czasem rewizji życia, szczególnie w odniesieniu do Transcendencji. Punktem wyjścia jest rzeczywistość duchowa, zakładająca głęboką relację z Chrystusem. Poprzez udział w Eucharystii, w łączności z ofiarą Chrystusa, człowiek zyskuje pełny wymiar. Chociaż praca zajmuje w życiu człowieka ważne miejsce, nie jest dla niego wszystkim. Należy dążyć do zachowania równowagi w ludzkim życiu; znaleźć miejsce dla

pracy, czasu wolnego, życia osobistego i rodzinnego – miejsce dla niedzielnego spotkania z Bogiem.

Nie ma właściwie spotkania, przemówienia czy dokumentu, w którym Jan Paweł II nie przypominałby światu o ludziach odrzuconych przez fakt bezrobocia. Podejmując zagadnienia społeczne, nawołuje do obrony godności i praw osoby ludzkiej w obrębie sprawiedliwej relacji między pracą a kapitałem, a bezrobocie uznaje za przejaw głębokiej nierówności i niesprawiedliwości społecznej. Praca w znaczeniu społecznym jest znakiem solidarności międzyludzkiej. Każdy jest powołany do tego, by wnieść własny wkład we wspólne życie i nikt nie może zostać wykluczony z rynku pracy, nie może zostać zepchnięty na margines życia społecznego.

Unemployment – Negation of Human Rights Summary

There is practically no meeting, speech or document in which John Paul II would not remind the world about people rejected due to unemployment. Taking up social issues, the Pope calls for defending human dignity and rights in a fair relation between work and capital and sees unemployment as an indication of deep inequality and social injustice. Work in a social meaning is a sign of solidarity among people. Everyone is called to bring one's own share into the life of human community and no one can be excluded from the labour market or removed to the margin of social life.